

W wielkiej katastrofie samochodowej, która miała miejsce pod Rogoźnem, zginęło 7 osób a 31 odniosło obrażenia ciężkie

Śprawca wypadku który prowadził wóz w stanie nietrzeźwym został skazany w trybie doraźnym na karę dożywotniego więzienia

W dniach 23 i 24 bm. Wojewódzki Sąd Garnizonowy w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Biedrusku rozpatrywał sprawę szeregowca WP Ryszarda Radosza, kierowcy, który 1 bm. spowodował katastrofę samochodową w Długiej Goślinie.

W wyniku katastrofy 7 osób (6 uczennic liceum i 1 żołnierz) poniosło śmierć, a 31 cięższą lub lżejszą obrażenia.

Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym.

Jak wynika z aktu oskarżenia — Radosz mimo, iż wiedział, że będzie przewoził młodzież z liceum pedagogicznego na wspólną z wojskiem uroczystość i zabawę pierwszomajową wypił pewną ilość wódki. Oskarżony wyjechał z jednostki wojskowej bez wiedzy dywizyjnego dowódcy.

9 miliardów marek na zbrojenie

BONN
Bundestag uchwalił w drugim czytaniu budżet federalny na rok 1957/58 w wysokości 37,3 miliarda marek, z tego, 9 miliardów marek przypada na budżet ministerstwa obrony.

Przeciwko ustawie budżetowej głosowali posłowie Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD).

należało. W Rogoźnie ponownie uraczył się alkoholem.

Jak wykazały dochodzenia, główną przyczyną katastrofy była nadmierna, dochodząca do 90 km na godzinę szybkość rozwinięta przez Radosza. Niezależnie od tego, Radosz w czasie jazdy „popisywał się” różnego rodzaju wyczynami — zapalając papierosa, odrywał obie ręce od kierownicy i kładł na nią nogę.

Na zakręcie w Długiej Goślinie stracił panowanie nad kierownicą, w rezultacie czego „Star 20” uderzył masą w drzewo, co spowodowało tragiczną w skutkach katastrofę.

Przewód sądowy w całej pełni potwierdził zarzuty aktu oskarżenia.

Po zakończeniu przewodu sądowego, prokurator wojskowy zażądał dla oskarżonego najwyższego wymiaru kary, tj. kary śmierci.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Ryszarda Radosza na karę dożywotniego więzienia.

Niezależnie od procesu Radosza, na osobnej rozprawie przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Poznaniu odpowiadać będzie kilku oficerów z jednostki wojskowej, w której służył Radosz. Są oni winni zaniedbań w zakresie kontroli ruchu samochodowego.



Z ostatniej chwili

Prokurator żąda kary śmierci dla Jana Łojasa

Dziś rano rozpoczął się w Zakopanem 4 dzień procesu Łojasa.

Oskarżyciel publiczny wiceprokurator M. Skalski w obszernych swoich wywodach wskazał na panoszący się na Podhalu alkoholizm i chuligaństwo, które w wielu wypadkach przeradza się w bandytyzm.

W jednym tylko kwartale br. zanotowano tutaj 15 zabójstw i 84 bójki, które spowodowały trwałe obrażenia lub kalectwa u wielu ofiar awantur.

W konkluzji swego przemówienia prokurator domagał się dla oskarżonego J. Łojasa kary śmierci.

Czy więzienie w Spandau gdzie przebywają zbrodniarze wojenni zostanie zlikwidowane?

Agencje zachodnie donoszą, że cztery mocarstwa rozważają w formie coraz bardziej konkretnej ewentualność likwidacji więzienia w Spandau, gdzie trzymani są członkowie zbrodniarzy wojenni, przy czym wysuwa się argument wysokich kosztów niewspółmiernych do ilości więzionych. Utrzymanie więzienia, które przeznaczone jest dla 600 więźniów a w tej chwili znajdują się m.in. tylko trzech członków hitlerowców, kosztuje przeszło 100 tys. dolarów rocznie, a personel wynosi 100 osób. Proponuje się przeniesienie zbrodniarzy indywidually do innych więzień, z tym, że dla Hessa przewidziano jest zakład dla umysłowo chorych.

Po raz drugi — trojaczki!

Trzej bracia Lewandowscy przyszli na świat we Wrocławiu

W I klinice ginekologiczno-polożniczej we Wrocławiu urodziły się po raz drugi w tym roku trojaczki.

Szczęśliwą matką trzech chłopców jest żona rolnika ze wsi Cyganowice — Helena Lewandowska.

Noworodki, z których jeden waży 1450 g, a dwaj po 1300 g umieszczono w inkubatorach. Otoczone są one troskliwą opieką lekarzy. Matka czuje się dobrze.

Król szwedzki Gustaw VI Adolf ogląda ciężką tokarkę TCA 125, wystawioną przez Polskę na targach w Goeteborgu. Wyjaśnięć udziela kierownik techniczny ekspozycji maszyn — inż. Starzewski.

Fot. — CAF

Dymisja rządu libijskiego

Wczoraj wieczorem podał się do dymisji rząd libijski, na czele którego stał premier Mustafa Ben Halim.

Król Libii Idris I przyjął dymisję i powierzył misję utworzenia nowego rządu A. M. Kobarowi, który w dotychczasowym gabinecie pełnił funkcję wicepremiera i ministra spraw zagranicznych.

Kobar rozpoczął konsultacje z przywódcami libijskich partii politycznych.

Przyczyny ustąpienia dotychczasowego rządu Halima nie są znane.

Antyamerykańska demonstracja na Tajwanie

Rząd czangkajszekowski »wyraża głębokie ubolewanie« rządowi USA

W piątek doszło w stolicy Tajwanu — Taipeh do burzliwych demonstracji antyamerykańskich. Ich bezpośrednią przyczyną było uwolnienie przez sąd amerykański sierżanta wojsk USA odpowiedzialnego za zamordowanie Chińczyka, który rzekomo zaglądał przez okno do sypialni jego żony.

Według dotychczasowych danych, w czasie demonstracji 8 osób zostało zabitych, a dziesiątki rannych. Ok. 50 demonstrantów aresztowano.

W pobliżu Taipeh skoncentrowano 3 dywizje wojska, a gmachy i mieszkania obywateli amerykańskich zostały obstawione przez żołnierzy.

Rząd czangkajszekowski w nocy, którą wręczył wczoraj zastępcy sekretarza stanu Robertsonowi, ambasadorowi Tajwanu w Waszyngtonie, wyraża swoje „głębokie ubolewanie” z powodu wypadków w Taipeh, podczas których gmachy ambasady zostały zdewastowane.

W dniu wczorajszym, rzecznik prasowy departamentu stanu USA White oświadczył korespondentom w Waszyngtonie, że w dniu 24 bm. w godzinach wieczornych gmachy ambasady amerykańskiej oraz ośrodka informacyjnego o ożone były przez tłumy ludności i że policja nie mogła całkowicie opanować sytuacji.

Samochód czangkajszekowski „lego ministra” spraw zagranicznych został obrzucony kamieniami, w chwili gdy podjeżdżał do gmachu ambasady amerykańskiej. W momencie, gdy minister spraw zagranicznych wraz z ambasadorem amerykańskim wysiadali z samochodu, by udać się do zburzonego gmachu ambasady w celu oceny szkód, mimo gestów i silnego kordonu policji, z tłumy posypał się na nich grad kamieni. Jeden z celników rzuconych pocisków ranił tajwańskiego ministra spraw zagranicznych.

* NOWY JORK.

W Białym Domu podano do wiadomości, że prezydent Eisenhower odbędzie dziś ze swymi głównymi doradcami konferencję na której przedyskutuje sprawę rokowań z ZSRR na temat rozbrojenia.

Cena 50 gr

Nakład: 87,825

echo KRAKOWA

Rok XE PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 122

Kraków, sobota 25, niedziela 26 maja 1957

Nasi inżynierowie zbudowali helikopter odrzutowy

Pracownicy nauki z Instytutu Lotnictwa w Warszawie opracowali projekt i zbudowali już pierwszy w naszym kraju śmigłowca o napędzie odrzutowym. Jak dotychczas, śmigłowce tego typu produkowane są seryjnie tylko w Stanach Zjednoczonych i w Holandii.

Zbudowany helikopter odrzutowy odznacza się niezwykle prostą konstrukcją, a tym samym dużą taniością, jeżeli chodzi o koszty jego produkcji (jego konstrukcja liczy 15 razy mniej części aniżeli w zwykłym śmigłowcu).

Inną zaletą tego typu śmigłowca jest większe — aniżeli w śmigłowcu o silniku tłokowym — bezpieczeństwo lotu. Nadaje się on najbardziej do wykorzystania tam, gdzie wymagane są długie przeloty — a to ze względu na stosunkowo znaczne zużycie paliwa.

Jeżeli chodzi o porównanie śmigłowca odrzutowego ze zwykłym śmigłowcem, to różnica polega jedynie na tym, że helikopter normalny posiada silnik tłokowy, podczas gdy śmigłowca odrzutowy posiada dwa silniki strumieniowe — najprostsze jakie są znane. Silniki te umieszczone są na końcach wirujących łopatek.

Konstruktor samych silników jest kandydatem nauk technicznych — S. Wójcicki z kierowanego przez inż. Kucharskiego zakładu silników lotniczych Instytutu Lotnictwa.

Kryzys rządowy we Francji

Konsultacje b. premiera Pievena z członkami politykami

Prezydent R. Coty powierzył b. premierowi R. Pievenowi misję przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań politycznych dla znalezienia platformy porozumienia umożliwiającej sformowanie nowego rządu francuskiego.

Pieven odbył po podjęciu się tej misji rozmowę z dziennikarzami, w której oświadczył, iż „sytuacja jest wyjątkowo trudna” ze względu na nieprzejdane stanowisko poszczególnych partii politycznych, wysuwających sprzeczne postulaty.

Wobec przedłużającego się kryzysu gabinetowego prezydent R. Coty zmuszony był odwołać swą podróż do USA zapowiedzianą na 3-10 czerwca.

Rekordowe zyski koncernów

Rada ekonomiczna przy prezydencie USA podała do wiadomości, że koncerny amerykańskie uzyskały w I kwartale bieżącego roku rekordowe zyski.

Po zaplaceniu wszystkich podatków, koncerny osiągnęły czysty zysk wynoszący 23 miliardy dolarów.

W analogicznym okresie ub. roku uzyskały one 21,5 miliarda dolarów.

Stany Zjednoczone budują flotę wojenną o napędzie atomowym

Stany Zjednoczone opracowały plan budowy floty wojennej o napędzie atomowym.

Jak oświadczył członek amerykańskiej komisji atomowej dr Libby, obecnie buduje się 7 łodzi podwodnych o napędzie atomowym, z których jedna „The Skate” została już wodowana w ubiegłym tygodniu.

bunt oficerów w Hondurasie

Jak donoszą ze stolicy Hondurasu — Tegucigalpy, wczoraj stłumiono tam bunt pewnej grupy młodych oficerów.

Oficjalny komunikat opublikowany w tej sprawie przez rząd Hondurasu stwierdza, że buntu dokonała grupa młodych oficerów niższych stopni, która w ten sposób chciała się przeciwstawić decyzji rządu o przeprowadzenie w Hondurasie wyborów.

Jak wiadomo, w służbie amerykańskiej marynarki wojennej od dłuższego czasu znajdują się dwie łodzie podwodne o napędzie atomowym: „Nautilus” i „Seawolf”.

Libby zakomunikował, że jedna z tych 7 łodzi podwodnych wyposażona będzie w reaktor ciśnieniowy. Również jeden z krążowników wyposażony zostanie w taki reaktor.

Jeśli Kongres wyrazi zgodę, to rozpocznie się budowa nowego lotniskowca napędzanego przez 8 reaktorów atomowych.



Martin Zahl, berliński inwalida i zapalony miłośnik muzyki, cały swój czas poświęca na budowę miniaturowych instrumentów, z których wydobywa nieskazitelnie czyste tony. Na fot.: próba 10-centymetrowych skrzypiec. (db)



Sensacyjny pojedynek ptaka z gadem w przestworzach

Kilku pasterzy azerbejdzańskich pasło owce na stepie Kara-Sakkalskim i obserwoowało olbrzymiego jastrzębia, krążącego nad stadem. W pewnym momencie jastrząb runął jak kamień w dół i za chwilę poderwał się w górę unosząc w szponach wielką żmiję.

Pasterze stali się świadkami sensacyjnego pojedynku ptaka z gadem. Żmija zaczęła okrecać swymi stalowymi szponami nogi, tułów i szyję ptaka. Jastrząb rozprostował szpony, pragnąc rzucić przeciwnika na ziemię i tam go napaść znowu. Jednakże żmija okrecała go mocno, jak gdyby przejrawszy jego zamiary.

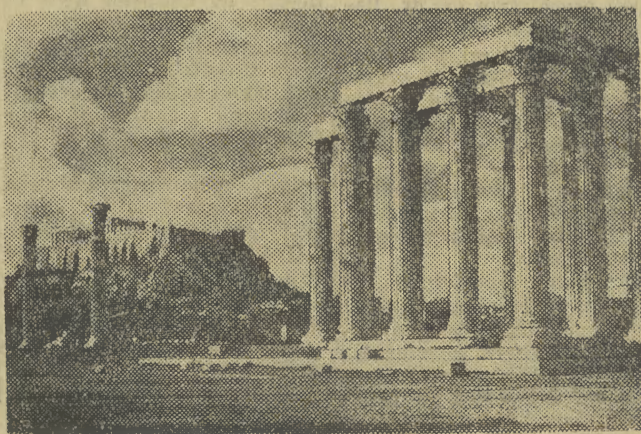
Coraz słabiej pracował skrzydłami olbrzymi ptak, coraz niższy był jego lot. W pewnym momencie żmija ukąsiła go. Jastrząb, spadając przyniósł ją swym ciężarem.

Pojedynek w powietrzu zakończył się śmiercią obydwu przeciwników.

Na odwrocie tego pięknego zdjęcia ruin świątyni Zeusa na Akropolu Redakcja „Echa” otrzymała dla swych Czytelników serdeczne pozdrowienia z Aten.

Autorami ich są poseł dr. B. Drobner, dr. J. Dobrzycki i dr. M. Tobiasz, którzy w drodze do Izraela, zatrzymali się w Grecji, aby — jak pisał w sympatycznej karcie — ucałować jedną z uwidoczonych na zdjęciu kolumn zeusowych.

O podobnych praktykach wobec bardziej współczesnych obiektów żywych w starej Grecji nasi korespondenci z Aten przeczornie — milczą!



Zmiana taryfy celnej

Podstawowe artykuły spożywcze
oraz lekarstwa
nie będą podlegać ocłeniu

Jak już podawaliśmy Rada Ministrów na posiedzeniu 23 bm. zatwierdziła rozporządzenie zmieniające stawki taryfy celnej przywozowej na niektóre towary.

Rozporządzenie przewiduje,

Pokłady

węгля kamiennego
w woj. lubelskim

W rejonie miejscowości Trzydnik w woj. lubelskim, odkryto złoża węgla kamiennego.

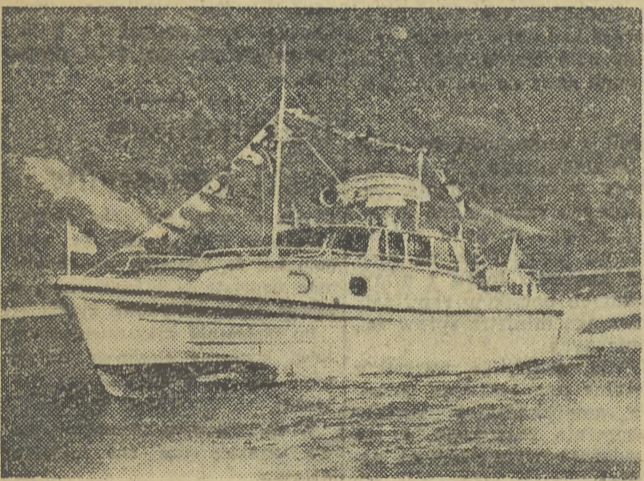
Równocześnie z prowadzonymi wierceniami, rozważa się możliwość doprowadzenia energii elektrycznej do odkrytych pokładów węglowych i linii kolejowej, co umożliwiłoby rozpoczęcie w tym rejonie budowy kopalń odkrywkowych.

Waży 21 ton
a »myśli«10 tysięcy razy szybciej
od człowieka

Na wystawie w Paryżu wystawiono na pokaz największą na świecie maszynę do liczenia — „Ordinateur 704”, skonstruowaną we Francji.

„Ordinateur 704” waży 21 ton. W czasie jednej sekundy maszyna może dokonać 4.666 działań arytmetycznych. Podejmuje ona decyzje logiczne w jednej dwudziestoczteromilionowej sekundy. Maszyna wykonuje obliczenia 10.000 razy szybciej niż człowiek.

Użycie tej maszyny pozwoliło na skonstruowanie prototypu pewnego samolotu pasażerskiego o 6 miesięcy wcześniej, dzięki przyspieszeniu obliczeń dokumentacyjnych.

ŁODZIE POLICYJNE
WYFOSZANE W RADAR

6 maja br. policja zachodniemiecka w Koblenz i Mungunji otrzymała do swej dyspozycji dwie łodzie policyjne najnowszej konstrukcji wyposażone w urządzenia radarowe. Łódź ma 14 m długości. Zalogą liczy 5 osób. Szybkość — 30 km na godzinę. Posiadanie łodzi pozwoli policji usprawnić służbę na Renie.

„Porgy and Bess”
ujrzymy
na ekranie

Kosztów 700 tys. dol. amerykańskich producent filmowy Samuel Goldwyn chce przenieść na ekran znaną operę murzyńską „Porgy and Bess”.

W filmie wezmą udział wyłącznie artyści murzyńscy. Całość prac trwać będzie dwa lata.

że za przesyłaną w paczkach lub przywożoną przez powracające z zagranicy osoby odcież używaną, pobierane będzie cło mające jedynie charakter opłaty manipulacyjnej za czynności związane z odprawą celną. Opłata ta bez względu na to z jakiego rodzaju tkaniny wykonana została odzież wynosić będzie 5 zł za kilogram.

W wysokości 5 zł ustalone też zostało cło od jednej pary obuwia, bez względu na to z jakiego surowca została ono wykonane.

Całkowicie zostało zniesione cło za lekarstwa przesyłane z zagranicy do kraju dla wyłączonego użytku odbiorcy.

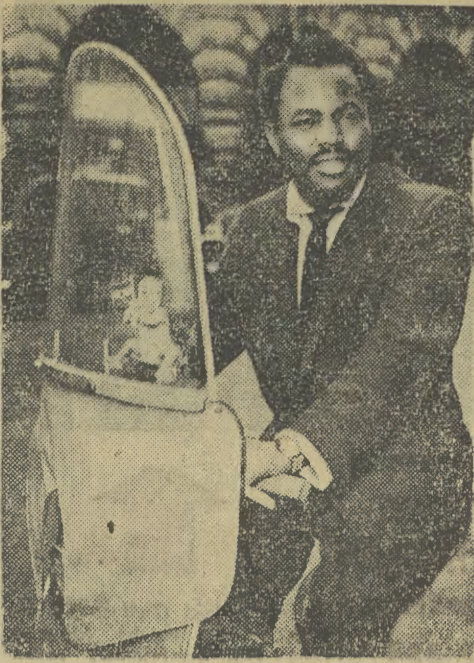
Jeżeli idzie o artykuły spożywcze, to całkowicie zniesione zostało cło na takie podstawowe towary żywnościowe, jak cukier, mąka, kasza, konserwy mięsne oraz świeże owoce itp. Na wiele innych towarów żywnościowych cło zostało znacznie zmniejszone, dotyczy to miodu, oleju, wyrobów cukierniczych, suszonych owoców i konserw owocowych, sardynki i innych.

Zmiana w obowiązującej taryfie celnej objęła także niektóre przemysłowe artykuły, jak np. wieczne pióra, inoleum, magnetofony, przy czym za te ostatnie cło wynosić będzie 500 zł (poprzednio 1500 zł).

Po 43 latach
list trafił
do właściwego urzędu
pocztowego

Wielkie było zdziwienie urzędnika pocztowego we francuskiej miejscowości Brignogan, kiedy przeglądając worek z otrzymaną korespondencją pośród rozmaitych listów zauważył na jednej z kopert stempel pocztowy miejscowości angielskiej Jersey z datą nadania 13 lipiec 1914 rok.

Na kopercie przyklejony był znaczek z podobizną brytyjskiego króla Jerzego V.



27-letni student psychologii w Londynie Alabisi Ajala z Nigerii wybiera się w czerwcu w podróż po Europie, Azji, i Afryce. Przebycie 95.000 mil trwać będzie 18 miesięcy. W roku 1952 student ten przejechał Amerykę i Kanadę na rowerze.

Rewelacyjny wypadek w szpitalu!

Pograżona w 163-dniowej śpiączce
urodziła zdrowego syna

Kobieta, która przez 163 dni leżała w stanie śpiączki, urodziła normalne dziecko. Te sensacyjną wiadomość przyniosła w końcu ub. roku prasa brytyjska.

Ostatnio angielskie pismo lekarskie „The Lancet” podało szczegóły tego rewelacyjnego wypadku.

4 maja 1956 r., 23-letnia Ellen Moore została potrącona przez ciężarówkę i poważnie ranną w głowę. Nieprzytomną ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili uszkodzenie mózgu.

Kiedy temperatura chorej zaczęła gwałtownie rosnąć, postanowiono zastosować sztuczne oziębienie ciała poniżej normalnej ciepłoty. Zastosowano w tym celu okłady z lodu, zimną wodę i zimne powietrze, specjalnie pompowane do pokoju.

Po miesiącu stan chorej zaczął się pogarszać. Lekarze stwierdzili paraliż rąk i nóg. Zastosowano wtedy z dobrym rezultatem, wstrząsy elektryczne.

17 listopada p. Moore przeniesiono na oddział położniczy, gdzie w dzień później urodziła zdrowego syna. Przez 163 dni „zamrożona” pacjentkę karmiono preparatami proteinowymi i witaminami.

Po porodzie, kiedy chora odzyskała przytomność, okazało się, że utraciła ona całkowicie pamięć.

Obecnie, Moore, która pozostaje jeszcze w szpitalu, uczy się poznawać i rozumieć

* LONDYN

Senat filipiński uchwalił ustawę delegującą komunistyczną partię Filipin. Za naruszenie ustawy przewiduje się wysokie kary, do kary śmierci włącznie.

III dzień rozprawy przeciw J. Łojasowi

Opinia biegłych psuje szyki obronie

slugującego jej prawa, zeznań odmówiła.

Odwodziła ona jeszcze raz przed sądem szczegóły awantury nocnej w gospodzie oraz późniejsze wypadki na drodze. Ujawniła zarazem z całą stanowczością, że jej brat otrzymał uderzenie stołkiem w twarz od jednego z bawiących na śledziówce pracowników nowotarskiego PZGS. Od tego momentu powstała ogólna awantura w czasie której „fruwało” w gospodzie wszystko — od talerzy począwszy, a na butelkach i stołkach skończywszy. Helena Łojas chcąc wówczas przytrzymać swego brata otrzymała od niego dwa uderzenia w twarz.

Oczywiście podobnie jak i wielu innych świadków Helena Łojas w trudniejszych, a może i niekorzystnych dla brata sytuacjach zasłania się brakiem pamięci. W zeznaniach Heleny Łojas, choć miejscami

otaczający ją świat, mówić, czytać i pisać.

Jej stan zdrowia ulega systematycznej poprawie, jednakże nie udało się dotąd wyleczyć paraliżu nóg.

Ok. 10 tys. repatriantów
wraca co miesiąc
z ZSRR

Jak poinformował nas dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji w Warszawie, obecnie przybywa do kraju z ZSRR 9—10 tys. repatriantów miesięcznie.

W pierwszym kwartale br. przybyło do Polski z ZSRR ponad 26 tys. osób.

Na to pytanie

powinni odpowiedzieć nasi rzemieślnicy

A kto wykorzysta
lokalne źródła surowców
włóknistych i odpadowych?

Najtrudniejszym w obecnej chwili problemem w rzemiośle jest sprawa zaopatrzenia w surowce.

Według cyfr przydziałów, którymi dysponuje Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła — sytuacja zaopatrzeniowa w bieżącym roku jest lepsza dla rzemiosła niż była w roku ubiegłym. Mimo trudnej bowiem sytuacji zaopatrzeniowej w całej naszej gospodarce — rzemiosło otrzymuje w br. surowce z centralnej puli zaopatrzeniowej na ogólną sumę 700 mln zł, podczas gdy w 1956 r. ogólna wartość zaopatrzenia wyrażała się kwotą ok. 260 mln zł. Znacznie zwiększono rów-

Kraje arabskie żądają wstrzymania
amerykańskiej pomocy dla Francji
oskarżając ją o dokonywanie
»hańbiących aktów terroru i okrucieństw«
w Algierze

Przedstawiciele dyplomatyczni 11 krajów arabskich przedstawili w departamencie stanu USA żądanie wstrzymania wszelkiej pomocy gospodarczej i wojskowej dla Francji, motywując to dokonywaniem przez wojska francuskie w Algierze „hańbiących aktów terroru i okrucieństw” oraz

obracaniem przez Francję pomocy amerykańskiej na cele polityki kolonialnej.

Występując w imieniu delegacji, ambasador Syrii oskarżył Francję o dokonywanie zbrodni ludobójstwa, wspomniawszy o bombardowaniu i paleniu miast, torturowaniu i rozstrzeliwaniu więźniów oraz zakładaniu obozów koncentracyjnych, wspomniawszy również o używaniu przez wojska francuskie w Algierze gazów trujących.

Ambasador wysunął propozycję powołania neutralnej komisji międzynarodowej, która przeprowadziłaby w Algierze badania w celu uzyskania potwierdzenia przytoczonych faktów.

Nareszcie powstaje
główne
biuro adresowe!

1 czerwca br. rozpocznie swą działalność główne biuro adresowe przy Komendzie Głównej MO.

Dla uzyskania adresu osoby poszukiwanej należy wypełnić specjalny formularz, który będzie można otrzymać bezpłatnie w każdej powiatowej lub miejskiej komendzie MO, i we wszystkich komisariatach. Wypełniony formularz, z naklejonym znaczkiem opłaty skarbowej za 5 zł, należy w kopercie przesłać — wyłącznie drogą pocztową — do głównego biura adresowego KG MO w Warszawie, ul. Narbutta 33.

Do formularza należy również załączyć znaczek pocztowy na list zwykły, a więc wartości 60 gr., przeznaczony na odpowiedź, która nastąpi w terminie dwóch tygodni.

Wcześniej niż w latach ubiegłych pojawiły się w łaskach Warmii i Mazur niektóre ganki grybów wśród nich borowiki.

Wymowna statystyka

Jeszcze raz
przeciwko
alkoholizmowi

Na podstawie dokładnych badań przeprowadzonych w dużym szpitalu Hotel-Dieu w Paryżu, prof. M. Bariety stwierdził, że nadużywanie alkoholu i wyniki z tego schorzenia są jedną z głównych przyczyn zgonów wśród pacjentów szpitala.

Z danych przytoczonych przez prof. Bariety wynika, że alkoholizm jest przyczyną 27,4 proc. zgonów, 20 proc. — chorób naczyń krwionośnych, 20 proc. — chorób serca, 9 proc. — chorób płuc, 9 proc. — raka, i 19 proc. — innych schorzeń.

Prof. Bariety wyraził opinię, że podobna sytuacja istnieje w innych szpitalach.



Ślub miał się odbyć w tajemnicy i w najbliższym gronie rodzinnym. Bez tłumów hałasu, błysków kamer, inwazji reporterów. Tak zaplanowali narzeczeni i terminu uroczystości strzeżono zadrzotnie...

Niestety, nie udało się. Wielbiciele utalentowanej aktorki, laureatki festiwalów w Cannes i w Wenecji, sobie tylko wiadomym sposobem dowiedzieli się o wszystkim i — również w tajemnicy — zgłoszili taką owa młodą parę, że skromna ceremonia zamieniła się w najbardziej huczne wesela, jakiego nie pamiętano w Bari. Silny kordon policji eskortował auto wiozące Marię Schell i jej męża Horsta Hachlera. Wśród nadesłanych z całego świata prezentów znalazła się i posiadłość ziemiska w Szwajcarii, zapisana artystce w dzień jej ślubu przez jejnego z najgłębszych wielbicieli jej talentu. (db)

CZ. MORAWETZ

To może zdarzyć się tylko w Hollywood

czyli: za co Robert Harrison kupił białego Cadillaca

Historia jaką w połowie ub. miesiąca opowiedzieli prywatni detektywi z Kalifornii komisji śledczej Senatu USA, mogłaby uchodzić za scenariusz kiepskiego filmu kryminalnego. A w każdym razie nie miała nic wspólnego z wykrywaniem przestępstw. Legion detektywów stał na usługach sprytnych wydawców, dobrze płacących za oddane usługi, ale też uzyskujących wysokie dochody z wydawnictw specjalizujących się w wyszukiwaniu wszelkich skandali. Do fabrykowania ich na łamach magazynów służyły taśmy magnetofonowe z zanotowanymi poufnymi rozmowami, mikrofilmy z aparatów wielkości guzika, uzyskane różnymi drogami zeznania świadków.

Ofiarami prywatnych detektywów były przede wszystkim gwiazdy i gwiazdki filmowe i kabaretowe. W czasie przesłuchań przez senacką komisję śledczą podano kilka nazwisk: Marilyn Monroe, Gary Cooper, Orson Welles, Anita Ekberg, Ava Gardner, Lana Turner.

Jeden z detektywów, Fred Otash, który za pracę swą otrzymał w ciągu roku honorarium w wysokości 30,000 dolarów, opowiedział komisji senackiej, jak na zlecenie swych pracodawców, „Hollywoodzkiego Towarzystwa Śledczego” usiłował przychwycić aktorkę Anitę Ekberg w kompromitującej sytuacji. Całymi dniami czatował ukryty wśród krzaków na zboczach pagórka, zanim udało mu się wykonać fotografię nagiej aktorki, gdy opalała się nad brzegiem basenu kąpielowego w ogrodzie swego willi. Przy tej okazji Otash spotkał konkurenta z innej agencji detektywistycznej, który również fotografował artystkę. W jakiś czas później fotografie ukazały się w jednym z magazynów, który szeroko rozpisywał się o nudyźnie Anity Ekberg.

Wydawnictwa takie rozmnożyły się w ostatnich latach. Praca reporterów tych pism nie ma nic z dziennikarstwem wspólnego. Zresztą większość zadań wykonują właśnie detektywi. Otrzymują oni polecenie, by dzień i noc śledzić, przy użyciu wszystkich najnowocześniejszych aparatów — gwiazdy filmowe, producentów czy znanych przemysłowców, tak długo, aż

nie uda się osaczonego przychwycić na wykroczeniu przeciw obyczajom, moralności, czy nawet paragrafom prawnym. Oczywiście do śledzenia takiego wybiera się ludzi, którzy swym dotychczasowym zachowaniem się dowiedli, że do takiego skandalu są skłonni, a ujawnienie go z uwagi na popularność danej osoby będzie sensacją dla czytelników. Największe „sukcesy” w tej dziedzinie osiągnął dotychczas magazyn „Confidential” (Poufnie), który w podtytułach zawiera formułę: „Tells the facts and names the names” (Donosi fakty i wymienia nazwiska). Magazyn ten ukazujący się co dwa miesiące, w ciągu trzech lat istnienia osiągnął czteromilionowy nakład. „Każdy w Hollywood — mówi się o tym piśmie — czyta go, ale każdy mówi, że do domu przynosił go ku-

(Dokończenie na str. 4)

A kto wykorzysta lokalne źródła surowców wtórnych i odpadowych

(Dokończenie ze str. 2)

ci i uważają, że w niektórych artykułach nie tylko nie nastąpił, ale przeciwnie — przydziały są mniejsze niż w ubiegłym roku.

Przyczynom odczuwanego w dalszym ciągu przez rzemieślników braku zaopatrzenia — poświęcona była narada kierowników wydziałów ekonomicznych izb rzemieślniczych, która odbyła się w Związku Izb Rzemieślniczych.

Pierwszy więc problem to sprawa zwiększanych według MPD i Rz. przydziałów surowca.

Według danych jakie przedstawiono na naradzie, przydziały niektórych artykułów są mniejsze w stosunku do r. ub. mimo, iż od tego czasu wzrosła liczba warsztatów.

Skąd się więc bierze wzrost cyfrowy przydziałów na br?

Zdaniem rzemieślników, na wzrost zaopatrzenia w br. wpływa m. in. wzrost przydziałów zupełnie nieatrakcyjnych dla rzemiosła surowców, które można kupić na wolnym rynku i to niejednokrotnie taniej.

Poważną również przyczyną rozbieżności pomiędzy rozdziałnikiem MPD i Rz. a tym co rzeczywiście otrzymują poszczególne izby, jest fakt przechwytywania przez inne działy gospodarki części przydziałów dla rzemiosła.

Na powiększenie trudności w zaopatrzeniu znaczny wpływ

ma także fakt, — że jak powiedział na odbytym niedawno Krajowym Zjeździe Rzemiosła — minister przemysłu drobnego i rzemiosła Z. Moskwa — „obserwujemy o wiele słabszy rozwój typowo usługowych placówek rzemieślniczych w porównaniu z warsztatami produkcyjnymi, a wśród tych ostatnich z kolei słabszy rozwój warsztatów wytwarzających artykuły w oparciu przede wszystkim o surowce lokalne, wtórne i odpadowe. Natomiast stwierdzić można pojawiające się tendencje do uruchomienia produkcji w oparciu o deficytowe, importowane surowce jak: tworzywa sztuczne, metale nieżelazne itp.”.

Jak widać z powyższego — mimo wzrostu, centralna pula zaopatrzeniowa nie pokrywa zapotrzebowania rzemiosła. W obecnej, trudnej ogólnej sytuacji zaopatrzeniowej w naszym kraju i przy jednoczesnym planowanym wzroście liczby warsztatów rzemieślniczych — braki w zaopatrzeniu będą się niewątpliwie pogłębiały.

Toteż konieczne jest, aby gospodarcze organizacje rzemiosła zwróciły większą uwagę na lokalne źródła surowcowe, na większe wykorzystanie odpadów i surowców wtórnych, a władze terenowe na właściwy pod względem profilu produkcyjnego i branżowości rozwój warsztatów rzemieślniczych.

Również pilna wydaje się sprawa zapewnienia tego, by przydzielone rzemiosłu surowce docierały w całości do poszczególnych warsztatów, a nie przechwytywane były przez inne działy gospodarki.

To jest droga do poprawy sytuacji, jaką widzą władze naszego rzemiosła.

Tylko dla kobiet

Czy jesteś dobrą matką



Zapewne bardzo chcesz nią być — ale czy jesteś? Zastanów się przez chwilę i spróbuj szczerze

odpowiedzieć na kilka zestawionych tu pytań.

Czy dziecko Twoje ma zorganizowany program dnia, wyznaczony czas na spacer, zabawę, naukę?

Czy wiesz z kim i gdzie bawi się Twoje dziecko, czy znasz jego kolegów?

Czy odwiedzasz przedszkole, szkołę, do której uczęszcza Twoje dziecko i czy jesteś w ścisłym kontakcie z jego wychowawcami? Jakiekolwiek wyciągasz z rozmów z nauczycielami i wychowawcami?

a) spokojna, taktowna rozmowa z dzieckiem, w razie trudności ewentualna pomoc w nauce?...

b) awantura, „bo ty już jesteś taki nieuk, zatrudasz mi życie, nic dobrego z ciebie nie wyrośnie” itp. (Metoda najgorsza wywołująca u dzieci kompleksy, brak wiary we własne siły, często trwały żal do matki).

Czy w obecności dziecka nie mówisz źle o jego nauczycielach, wychowawcach, sąsiadach i innych członkach rodziny, nie krytykujesz szkoły, przedszkola, nie tłumaczysz niepowodzeń dziecka zdaniem: „bo pani się na ciebie zawzięła”?

Czy w obecności dziecka nie wybuchasz gwałtownym gniewem, czyli jak się to po prostu mówi, nie „wychodzisz z siebie”?

Czy nie dyrygujesz zbyt mocno swoim dzieckiem, nie pozostawiasz mu miejsca na realizację jego własnych pomysłów, zamierzeń czyli czy umiesz jeśli zajdzie potrzeba stworzyć przynajmniej wrażenie, że liczysz się także z jego zdaniem?

Czy jesteś w stosunku do swojego dziecka konsekwentna, tzn. czy przestrzegasz wykonania do końca raz wydanego polecenia?

Czy dziecko Twoje ma w domu wydzielony kącik do zabawy, do odrabiania lekcji, stałe miejsce na zabawki, książki, przybory szkolne?

Czy dbasz o utrzymanie garderoby dziecka w należytym porządku, o guziki, chustki do nosa i czy udrażasz je stopniowo do samodzielnej dbałości o te drobiazgi?

Czy dopilnowujesz codziennego starannego mycia, utrzymania ogólnej higieny osobistej, systematycznego mycia zębów, wizyty u dentysty, kąpeli?

Czy uczysz dziecko odpowiedniego zachowania się przy stole w czasie jedzenia?

Czy uczysz dziecko właściwego zachowania się w miejscach publicznych, poszanowania własności społecznej?

Jeśli na wszystkie pytania możesz odpowiedzieć twierdząco, to jesteś naprawdę idealną matką i możemy Ci złożyć tylko najserdeczniejsze gratulacje za wzorową postawę wychowawczą. Jeśli większość odpowiedzi będzie negatywna — to smutne. Musisz natychmiast podjąć gruntowną analizę i kontroli swoje postępowanie w stosunku do dziecka. Inaczej skutki Twoich metod wychowawczych mogą być oplakane.

Jeżeli dziś tak bardzo dają się nam we znaki i to na każdym kroku skutki złego wychowania, z by nie powiedzieć — pospolitego grubiaństwa, obserwowane zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych — to czy źródła takiego stanu poza przyczynami zewnętrzными, jak wyjątkowo trudne warunki życia — nie leżą właśnie w zaniedbaniach wychowawczych w wieku, kiedy kształtuje się charakter człowieka?

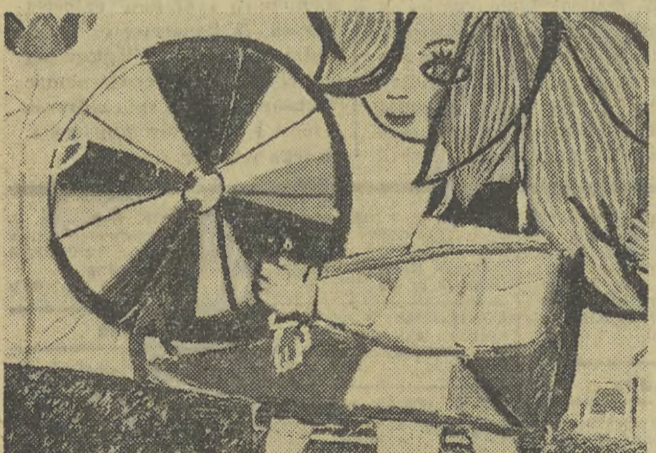
I wreszcie pamiętajmy o jednym: dzieci patrzą na nas. Patrz, tzn. przyswajają i naśladują dorosłych, a przede wszystkim matkę. A wzory w wielu wypadkach jakże dalekie są od doskonałości. Przede wszystkim należy je poprawić.

(sz)

170 milionów Amerykanów

Ludność USA wzrasta codziennie o ponad 3 tysiące osób.

Jak wynika z opublikowanego ostatnio sprawozdania, liczba ludności USA, od 1950 roku wzrosła prawie o 19,5 miliona i według obliczeń oficjalnych wynosi obecnie 170 milionów 510 tysięcy osób.



Widzicie tutaj jedną z wielu „Malgós”, które do niedawna malował Kupczyński.

Przed obrazami Zbigniewa Kupczyńskiego ludzie musieli się zatrzymywać — widzieli w oknach parteru Redakcji „Przeglądu Kulturalnego” na Krakowskim Przedmieściu. Ludzie patrzyli, kiwali głowami i z zatorskanymi minami odchodzili od płócien.

„Stałam prawie trzy godziny po masło a teraz zmuszają mnie do oglądania czegoś podobnego” — mówiła jakaś starsza pani.

W nocy studenci ASP zamalowali szyby i obrzucili je nieparlamentarnymi drobiazgami.

Obrazy zostały przeniesione na I piętro Klubu Młodzieżowej Prasy i Książki. Pewien krytyk powiedział: „Kupczyński tak nam zohydza współczesne malarstwo zachodnie, że chyba wrócimy do socrealizmu”. Rzeczywiście ostatni etap twórcy „Malgós” przedstawia się nieco

dziwnie. — Szczoteczki, foremki do piasku, sprężyny, zabawki dziecięce, sznurki — doleńiane do płótna.

„Chodzi mi o wzhogacenie przestrzeni malarskiej” mówi artysta. Razi natomiast niezorganizowany kolor i kompozycja poszczególnych obrazów. Mimo ciekawych teoretycznych założeń nowy etap twórczości zdolnego plastyka robi wrażenie przypadkowej kompilacji rozmaitych tendencji i poetyk współczesnego malarstwa (m. in. w znacznym stopniu tasyzm). To trochę wygląda tak jak szuflada z rzymskimi pamiątkami bardzo malowpłczo ze sobą pomieszczanymi.

W tym wypadku publiczność ma wiele racji, bo „nie dość mieć przymioty — trzeba umieć nimi gospodarzyć”.

AULA POLITECHNIKI

W wielkiej sali odbywa się wielki skandal plastyczny — wystawa grupy „Zachęta”. „Chcemy na nowo ukazać publiczności wielkość sztuki... najbliższy nam jest mistrz Matejko” — głosi ideologiczna

Wędrowka po warszawskich wystawach

enuncjacja w katalogu wystawy.

Trzy setki płócien o treści historyczno-obyczajowo-mitologiczno-religijnej... Umierający Chopin, portrety, scenki z natury, z PGR-ów, robotnik idący do pracy, wytworne panie. Wszystko malowane ponikłą wytrzymałości nerwowej przeciętnego widza. Podobno wystawia 100 malarzy. Rektor Politechniki rzekomo uroczyście otwierał ową kompromitującą wystawę.

SALE „ZACHĘTY”

Dwie wielkie wystawy ściągające „całą Warszawę” — Zbigniewa Pronaszki i współczesnej sztuki jugosłowiańskiej. Pierwsza pokazuje drogę twórczą krakowskiego malarza, jego artystyczne potknięcia i zwycięstwa.

Płótna jugosłowiańskie lektkie, kolorowe odznaczają się powierzchnością i łatwością rozwiązań malarskich. Malarstwo Pronaszki, pełne znużonych poszukiwań koloru, kompozycji i nastroju, pozostawia o wiele silniejsze wrażenie od na ogół bardzo dobrane namalowanych, jugosłowiańskich płócien.

KORDEGARDA W MINISTERSTWIE KULTURY I SZTUKI ORAZ INNE

Mała salka, do której się wchodzi wprost z ulicy. Wystawiał tu propagowany ostatnio przez „Przekrój” Janowski — malarz dyplomacji. Salka podtrzymuje swą złą sławę. Obecnie mozie tam zobaczyć szkie baletowe Jadwigi Ochockiej. Skończony przykład braku talentu i umiejętności, połączonego ze złym smakiem. Na wystawę Janowskiego uczęszczali podobno tylko dyplomaci. Na wystawę Jadwigi Ochockiej uczęszcza tylko malowany przez nią „Corps de ballet” opery warszawskiej.

W Klubie Dziennikarzy na Foksalu wystawia swoje rysunki Salaburski. Jeden z wielu przykładów, rozwijającego się pod wpływem Tadeusza Kantora, tasyzmu.

Tasyzm przybiera swoje narodowe oblicze. Coś jak „gotyk polski”. Polski tasyzm Salaburskiego mimo kolorystycznych walorów i ciekawych skojarzeń treściowych wydaje się mało indywidualny. Daleko mu do pasjonujących problemów kantorowskich płócien.

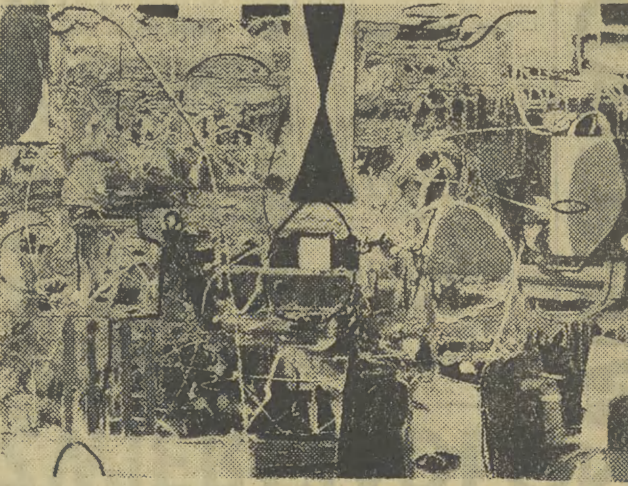
Władysław prezentuje swoje tasyzystowskie obrazy na wystawie zbiorowej plastyków lubelskich. Nowocześni z Lublina pokazują swe prace na I. p. Klubu „Krzywego Koła” na Starym Rynku. Komendcki, Ziemiński a szczególnie Durakiewicz (bardzo ciekawie pejzaże) to filary lubelskiej nowoczesności.

Poprawne technicznie obrazy od czasu do czasu „błyskają” ciekawym kolorem czy oryginalnie skomponowaną przestrzenią. Na ogół są to płótna

konwencjonalne, szare, wyprane zupełnie z owego niezwyczajnego buntu współczesnego człowieka, wyrażanego w XX-wiecznej sztuce.

Warszawa dosłownie jest zawiązana obrazami. Krakowiaczy mogą tylko oglądać wystawy w Pałacu Sztuki i na Łobzowskiej. A podobno nasze miasto jest najciekawszym środowiskiem plastycznym w Polsce. Żeby zobaczyć płótna Kantora, czy Brzozowskiego trzeba jechać do Warszawy.

PIOTR SKRZYŃECKI



Oto nowy etap twórczości Z. Kupczyńskiego.

To może zdarzyć się tylko w Hollywood

(Dokończenie ze str. 3)
 eharka". Posługuje się on wypróbowaną metodą. Wystarczy zdobyć jeden „fakt” z życia „obiekta”, aby ugranirowały go dwoma tysiącami słów, uczynić z nich brukową „story”. Powódź słów służy tu tylko do wytworzenia wokół jednego faktu odpowiedniej atmosfery. Sformułowania zresztą są tak niejasne i dalekie od precyzji, że dają duże pole do domysłów.

49-letni Robert Harrison, kiedyś wydawca pornograficznych piśmiek, założył „Confidential” przekonawszy się jak wielką popularność zdobyły sobie transmitowane przez telewizję przesłuchania gangsterów, prowadzone przez senatora Kefauvera, które ujawniały wiele szczegółów z życia „wyższych sfer” amerykańskich. Harrison przekonał się wówczas, że fakty i fikcji z życia towarzyskiego i nie zawsze towarzyskiego lepiej można sprzedać, niż wymyślone fantazje.

Pierwszym szlagerem Harrisona była „story” o Gary Cooperze, którego detektywi śledzili niemal do okien campingowego domku w czasie weekendowej eskapady z Anitą Ekberg, (...o godzinie 2,30 zgasiły światła i dopiero na drugi dzień rano ukazała się parka, przechadzając się rączka w rączkę nad brzegiem morza). Gary Cooper groził Harrisonowi skargą sądową, ale gdy sprytny wydawca zapewnił go, iż na wszystko co zostało wydrukowane dostarczy dowodów — wycofał się. Wygrał spec od skandalu — „story” mogła uchodzić za prawdziwą.

W następnym roku, gdy nakład „Confidential” stale wzrastał, a wydawca jego jeździł już białym Cadillacem, zaczęły powstawać dalsze tego typu piśmielka: „Uncensored” (Niecenzurowane), „Whisper” (Szept), „Man to man” (Od mężczyzny do mężczyzny) itp. Jak dalece pisma tego typu koncentrują się na buduarowym życiu Hollywood, wystarczy zacytować treść ostatniego wydania „Confidential”.

„Gdy Maureen O'Hara gruchala w 35 rzędzie (wiadomość o czułościach, jakie aktorka i jej poludniowo-amerykański przyjaciel wymienili w hollywoodzkim kinie).
 „Salon, pokój sypialny i wesola laika — w roli głównej Tony Curtis” (intymne notatki z garderoby aktora).
 „Orson Welles, jego czekoladowy cukierek i wesoly kelner” (historyjka o „narkotykowej” par-

ty we troje — cukierkiem czekoladowym była Murzynka).
 „Danny Kaye i opadająca chustka” (relacja o przyjęciu u angielskiego aktora w Hollywood, który brał w nim udział w stroju złożonym tylko z chusteczki do nosa).

„To może zdarzyć się tylko w Hollywood, by Lana Turner dzieliła się kochankiem z Ava Gardner” (historyjka o przeżyciach przystojnego barmana z obu damami).

„Ścisłe poufne — mrówki w kuchni Seewarta Grangera (artykuł o eskapadach aktora).

Przed komisją senacką detektywi opisywali dokładnie, jakimi drogami dochodzili do zebrania pożądanego przez wydawcę wiadomości. Ofiara, która raz znalazła się na liście, nie mogła już wyrwać się z zastawionych sidła. Detektywi włączali się do przewodów telefonicznych, instalowali mikrofony w buduarach, czekali pod oknami, przekupywali służbę.

Komisja senacka usiłowała stwierdzić, czy postępowanie detektywów wykraczało prze-

Żywe pomniki przyrody

W naszym województwie znajduje się wiele wiekowych drzew, stanowiących żywe pomniki przyrody. Zachowały się one mimo wojen, mimo rabunkowej gospodarki. Duże ich skupiska spotykamy w powiecie chrzanowskim, m. in. na Górze Zamkowej w Lipowcu, w okolicy Myśliaka, wic, w dolinie Raclawki, gdzie rosną buki, mające ponad 200 lat. W parku po dawnym dworze w Bobrku rośnie cis, sto starych dębów, lipy i jesiony, a z parku w Porębie-Zegoty prowadzi do wsi Brodla uroczą aleją, wysadzoną wiekowymi modrzewiami.

We wsi Wyglizłów rośnie wspomniana, choć spróchniała nieco lipa, posiadająca ponad 7 metrów obwodu. Starzy ludzie twierdzą, że posadził ją król Jan Sobieski gdy szedł na Wiedeń. Pod lipą znajduje się stary kamienny stół, o którego pochodzeniu nikt nie może dać pewnych relacji.

Większość ze starych drzew jest zinwentaryzowana i objęta ochroną przyrody. Niektóre są zabezpieczone przed szkodnikami i próchnicą. Jednakże jest jeszcze dużo pojedynczych dębów, wiązów i buków, np. na wałach wiślanych koło Mędrkowa, w Jęzorzce, w Trzebnicy itd., których stan pozostawia wiele do życzenia. Drzewa te czekają na opiekę i konserwację. (lw)

ciw prawnu. Doszła jednak do wniosku, że dopiero wprowadzenie dodatkowych ustaw zdoła zapobiec ich działalności w duchu „Confidential” na usługach szantażystów z rozluhaną brukowej prasy. „Senatorzy mają nadzieję — pisze na marginesie działalności komisji „Time” — że nowe ustawodawstwo odetnie brukową prasę od jej głównego źródła wiadomości — sypialni hollywoodzkich”. (i)



Zabytkową piękną karczmę wykorzystują Zakłady Wyrobów z Druku, ale się nią nie opiekują.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Aleksander Myjak — Kraków 28 (724). W Waszej sprawie interweniuje w Dyrekcji ZPB Huty im. Lenina. O wyniku powiadomimy osobno.
 Jerzy Dziadosz, Kraków (426). — Uwagi Pańskie — dotyczące braku niektórych artykułów fotograficznych — częściowo wykorzystaliśmy w artykule zamieszczonym na łamach „Echa” w dniu 11. IV. 57 r. W sprawach technicznych radzimy zwrócić się do redakcji miesięcznika „Fotografia”.
 Mgr Jerzy Węgrzyn, Kraków (654). List Pański przekazaaliśmy Krakowskiemu Zarządowi Handlu, celem zapoznania się z opisaną przez Pana sprawą.
 P. Zapakowski, Kraków (774). — W dniu 10 kwietnia br. w artykule pt. „Dolary na śmietnikach” au-

Sławków — kolebka polskiego górnictwa

Dawna brama Sławkowska w Krakowie i droga przez nią wiodąca kieruje naszą uwagę na niewielkie dziś, a kiedyś sławne miasto Sławków.

Historia jego, sięgająca XII wieku, wiąże się ściśle z początkami przemysłu polskiego, z pierwszymi kopalniami ołowiu. Już na przełomie XII/XIII wieku, odkryto w-

bko wzbogacił się na wzmoczonej eksploatacji ołowiu, prowadzonej dla kapituły krakowskiej, będącej ówczesnie właścicielem osiedla.

Nic więc dziwnego, że w końcu XIII wieku znajdujemy już wyraźne dowody rozwoju miasteczka, które otrzymało wówczas do dziś zachowane założenia urbanistyczne oraz

ono rolę stacji celno-tranzytowej.

Nigdy jednakże nie osiąga Sławków swojego dawnego poziomu i wczesnego rozwoju. W roku 1790 zostaje wcielony do dóbr królewskich i z tego okresu zachowały się tam zupełnie oryginalne i nigdzie poza tym miastem nie występujące w podobnej formie przykłady pomysłowości miejscowych budowniczych.

Istnieją fotografie i rysunki przedstawiające rynek Sławkowa, którego oryginalność nie znajduje porównania. Ciężkie białe kolumny, rytmicznie ustawione wzdłuż boków rynku i wokół ratusza, podtrzymywały szerokie i rozłożyste gontowe dachy z silnie wysuniętymi okapami.

Niestety, niewielki już tylko procent tego ciekawego wyposażenia architektonicznego zachował się do dnia dzisiejszego. Ratusz został rozebrany, wiele domów przerobionych. — Tym więc ciekawsze i cenniejsze są zabytki dotychczas pozostałe.

Do nich należy w pierwszym rzędzie przepiękna karczma z zajazdem usytuowana w narożniku rynku i będąca jego głównym akcentem. Jej stan obecny budzi jednakże duży niepokój, grożąc w najbliższym czasie ruiną. A przecież budynek ten użytkowany jest na cele kulturalne przez następców pierwszych mieszkańców Sławkowa, którymi są robotnicy Zakładów Wyrobów z Druku.

Wprawdzie świetlica, biblioteka i klub sportowy działają tam nieprzerwanie od 1947 r., lecz ich użytkownicy i zarządzający nie zatroszczyli się o stan dachu, stan jego konstrukcji, pozwalając, aby silnie zniszczone gonty i przełamane więzania zagrażały bezpieczeństwu.

Apelujemy więc do gospodarzy zabytkowej karczmy, aby podjęli niełatwą ochronę budynku, świadczącego o historii miasta tak ściśle związanej z historią polskiego górnictwa. Obecni użytkownicy powinni zainteresować się losem tego cennego obiektu, który wykorzystują od 10 lat. Tym bardziej słuszne wydaje się bezpośrednio zainteresowanie wymienionych zakładów całością zajazdu, iż konserwator wojewódzki dr Hanna Pięnkowska ze swej strony obiecuje pomoc finansową oraz sporządzenie planów i projektów konserwacji tego zabytku. (lw)

Sławkowie pokładają tego kruszcza, co stało się podstawą rozwoju miasteczka. Sprawdzeni tu i osiadli gwarkowie czyli — dawni górnicy sz-

torzka artykułu obszernie omówiła sprawę, o której Pan pisał do naszej redakcji.

Stanisław Rudyk, Zieloniec, Od. pis listu Pana, mylnie skierowanego do naszej redakcji, przesłaliśmy do Państw. Przedsiębiorstwa Filatelistycznego w Warszawie. (521)

Jan Dela, Nowa Huta, Miejski Zarząd Przemysłu w Krakowie zawiadomili nas w odpowiedzi na interwencję, że sprawa Pana znajduje się w Referacie Przemysłu DRN Nowa Huta i będzie rozpatrzona w najbliższym czasie. (288/1).

Cecylia Możdyniewicz, Nowy Targ (396), Krystyna Tendor, Kraków (392). Adresu Grety Garbo nieśmy nie znamy. Do Sophii Loren i innych aktorów włoskich można pisać na adres Stabilimenti Cinecitta, Roma, Italia. Do Brigitte Bardot i aktorów francuskich na adres: Unifrance Film, Paris 77 Champs Elysees.

zostało obwiezione murami obronnymi i fosami.

Jako miasteczko przemysłowe, kasztelańskie, Sławków miał widoczne w swoim ukształtowaniu trzy akcenty: dawny, niezachowany do dziś, gródek kasztelański, dwór biskupi oraz ratusz będący ośrodkiem silnej organizacji górniczej. Ponadto, wyjątkowo bogate wyposażenie posiadał nie istniejący dziś zespół szpitala Duchaków z kościołem św. Jana, przeznaczony specjalnie dla górników.

Jednakże ten wyjątkowo szybki i sławny wzrost miasteczka został równie szybko zahamowany. W 1455 r. Sławków uległ kompletnemu spaleni, a wobec wyczerpywania się złóż ołowiu ośrodek przemysłowy przesuwa się do Olkusza.

W drugiej fazie swojej historii, Sławków aktywizuje się jako miasteczko o charakterze rolniczym ożywione handlem. Dzięki położeniu na głównym trakcie komunikacyjnym wrocławsko-krakowskim pełnił

Sprzedaż

SAMOCCHÓD 2-osobowy — „Adler Junior”, motocykl NSU 250 górny, sprzedam. Oprzędek, Myślenice — Warsztat mechaniczny. 11241-g

MOTOCYKL NSU 250 (stan b. dobry), sprzedam. Kwapień — Wieliczka, Górska 6. 10842-g

„JAWA” 350 na 19-kach sprzedam. Nowa Huta, Osiedle C-31, blok 8 m. 44. 11180-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy i długoletnią praktyką na autobusach, zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Kamienna 19, pokój 15, w godz. od 6.30 do 14.30. K-2397

MONTERÓW c.o. i gaz., **ŚLUSARZY**, **SPAWACZY** oraz **KOPACZY** zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty. Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia — Kombinat, barak 36 — (dojazd tramwajem nr 5). K-2475

STOLARZA i **ŚLUSARZA** zatrudni od zaraz Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Wanda” w Krakowie, ul. Rękawka 30/32. K-2472

ZAMIENIE mieszkanie słoneczne pokój kuchnia, n.ż., w śródmieściu Wrocławia na podobne w Krakowie. Rabec lub Myślenicach. Oferty Biuro Ogłoszeń Kraków, Rynek 46 — pod nr 49140.

ZGINAŁ pies pekińczyk — popielato-beżowy. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Kraków, ul. Szpitalna 38 m. 10.

KONIECZNA Wiesława — zgubiła legitymację zwiastku zawodowego nr 606326. 11136-g

PIECH Witold zgubił legitymację studencką nr 179/56/G wydaną przez AGH. 11150-g

ŚWIERCZEK Stanisław — zam. Szczepanowice zgubił przepustkę nr 12703 ZPB Huty im. Lenina. 11169-g

Różne

KTO udzieli pożyczki w sumie 3.000 zł. Oprocentowanie wg. umowy. Kraków — Podgórze, Głogowska 15 m. 2 (przy stacji Bonarka). 11205-g

ZWIERCIA DŁO

„ZWIERCIA DŁO”
 Tygodnik nie tylko dla kobiet
 we wszystkich kioskach „RUCHU”

KUP
 PRZEJRZYJ SIĘ
 PRZECZYTAJ

— zobaczysz siebie i cały świat

KRAKOWSKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
zawiadania
 że w RAMACH POSIADANEJ MOCY PRODUKCYJNEJ JEST w MOŻNOŚCI PRZYJAĆ ZLECENIA od Instytucji Państwowych, Spółdzielczych i Prywatnych NA WYKONANIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWEJ

ZARÓWNO w SWOJEJ SPECJALNOŚCI (LINIE KOLEJOWE, BOCZNICE, STACJE ZAKŁADOWE, MOSTY KOLEJOWE DROGI DOJAZDOWE, MECHANICZNE URZĄDZENIA KOLEJOWE), JAK RÓWNIEŻ w ZAKRESIE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO (BUDYNKI — INSTALACJE ELEKTRYCZNE — TELETECHNICZNE, SANITARNE),

Zlecenia przyjmuje
 DZIAŁ ORGANIZACJI PRODUKCJI
 KRAKOWSKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
 Kraków, Pl. Rondo 1, TEL. 208-50

Sobota **25 MAJ 26** Niedziela
Grzegorza Filipa

NA OBIAD

Barszcz z botwinki z jajkiem na twardo.
Szynele cielęce panierowane w jajku i bulce tartej, ziemniaki, salata.
Lody. (Najlepiej kupić gotowe w najbliższej budce tuż przed obiadem i podać z wafelkami).

Idąc ulicami KRAKOWA

»Zabia strzelnica«

Z braku prawdziwej, niektórzy entuzjaści sportu strzeleckiego z osiedla w Borku Fałęckim urządzili sobie „zaimprowizowaną” strzelnicę

na tamtejszych stawach. Zamiatostwo tarcz, strzelają z wiatrowek do ptaków i zab. Mamy nadzieję, że sprawą tą zajmie się Liga Ochrony Przyrody. Kto jednak zajmie się dziećmi, które asystują przy tych niezbyt budujących rozrywkach? (bk)

Szkola dobrych żon...

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego organizuje — począwszy od września br. — w budynku nowohuckiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dwuletnią Szkołę Gospodarstwa Domowego dla 30 dziewcząt zamieszkałych w Nowej Hucie.

Po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej 14-latkę uczęszczać będą gotowania, szycia, sprzątania oraz wszelkich prac domowych.

Podobne „szkoły dobrych żon” jak określa się je żartobliwie, uruchomione zostaną również w Krakowie (budynk Szkoły Gastronomicznej przy ul. Siennej) oraz w Nowym Sączu, Tarnowie i Jaworznie. (ir)

NOTATNIK KRAKOWSKI

Wydawanie asygnat na materiały budowlane dla remontów budynków mieszkalnych, ogrodzeń i śmietników dzielnic Grzegorzki odbędzie się w dniu 28 maja br. w godzinach od 8 do 19 rano z terminem realizacji do dnia 31 maja 1957 r. Asygnaty wydaje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN Grzegorzki.

◆ Kto to był Mickiewicz? ◆ Prasa zachodnia chwali polskie wyroby cukiernicze ◆ Potrzeba 1000 panien

Pan Chudycz, kierownik pracowni cukierniczej Nr 1 KZG Kawiarni z Krakowa, który uczestniczył w targach wyrobów cukierniczych w Düsseldorfie opowiada:

— Przed wszystkim nie była to międzynarodowa wystawa cukiernicza, lecz międzynarodowe targi o czym dowiedzieliśmy się w ostatniej prawie chwili w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. W targach brało udział 14 państw, w tym tylko 2 kraje demokracji ludowej — Polska i NRD.

Mieliśmy niemałą treść, ponieważ baliliśmy się konkurencji prywatnych cukierników zachodnich, którzy przecież nie mają takich kłopotów z zaopatrzeniem w su-

Inicjatywa, która ma pobudzić do należytej produkcji artykułów spożywczych

W chwili obecnej hurt woj. krakowskiego zaopatrzone jest odpowiednio w takie podstawowe artykuły jak cukier, mąka we wszystkich gatunkach, kasze strączkowe, makaron w różnych asortymentach, odczuwa się nawet nadmiar tłuszczów roślinnych. Zapasy hurtu we wspomnianych artykułach są takie, że gwarantują pełne zaopatrzenie, a nawet podaż ich jest większa, niżeli popyt na rynku.

Niemniej jednak rynek krajowy odczuwa niedostatek wielu artykułów spożywczych, które choć nie stanowią podstawy, są w codziennym użyciu potrzebne. Daje się dotkliwie we znaki np. nikły wybór przetworów warzywno-owocowych jak kompoty, dżemy, soki, owoce suszone, przeciera, konserwy warzywnicze, marynaty, grzyby, itp. Ponadto przemysł cukierniczy wytwarza zbyt wąski asortyment galanterii czekoladowej, występuje niska podaż pieczywa cukierniczego. Trudne do nabycia są dodatki do potraw i pieczywa.

Zjawisko to jest nieczym niezasadnym. Mamy bowiem w kraju poważne ilości su-

„Zoo” i chuligani

„przed” i „w” Ogródzie Zoologicznym umieszczone są liczne tablice proszące uprzejmie wszystkich zwiedzających, by nie drażnili zwierząt, nie podawali młotom lusterka, szkła itp. Każdy z bywalców Ogródu przeczyta taką tabliczkę, pokłama smętnie głową i podchodząc do tej czy innej klatki postępuje wręcz przeciwnie. Stąd też ciągle kłopoty.

Oczywiście najbardziej niesforne bywa młodzież odwieczająca nierzadko Ogród bez opieki starszych. Cóż pozostaje tamtejszym pracownikom, gdy spostrzegą łamanie obowiązujących przepisów? Jedyne co mogą zrobić — to zapytać małego chuligana od jakiej to szkoły uczęszcza. Złapano na gorącym uczynku burknie pod nosem nazwę pierwszej lepszej, a potem wynikają nieporozumienia. Wskazano i zawiadomiono o tym szkoła przeprowadza skrupulatne dochodzenia, po to, by przekonać się iż w dniu tym nie był w Ogródzie Zoologicznym żaden z jej uczniów.

I jak w takim wypadku ukarać winnego? Pozostaje więc jedno — zaprosić do Ogródu — specjalnie w niedzielę — posterunek MO, który będzie legitymował niesforną młodzież i przekazywał meldunki do szkół. (d)

rowców, których racjonalne wykorzystanie przyniosłoby nie tylko ilościowy wzrost produkcji, ale i poważne rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych.

Biorąc pod uwagę potrzeby rynku z jednej strony, a konkretną możliwość ich zaspokojenia — z drugiej, Woj. Zarząd Hurtu Spożywczego — w ślad za Gazetą Handlową i Centralnym Zarządzeniem Hurtu Spożywczego ogłosił wielki konkurs pod hasłem:

„WIĘCEJ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH NA RYNEK”

Celem konkursu jest skłonienie producenta do wykorzystania krajowych możliwości surowcowych, a w konsekwencji do zwiększenia podaży i rozszerzenia asortymentu towarów spożywczych.

Organizatorzy konkursu pragną pobudzić terenowe placówki hurtu spożywczego do nawiązania ścisłej współpracy z uświadomionymi przedsiębiorstwami produkcyjnymi, do wskazania załogom przedsiębiorstw potrzeb rynkowych. Konkurs ma skłonić zakłady produkcyjne do wytwarzania najpotrzebniejszych artykułów, do rozszerzenia asortymentu swych wyrobów.

Udział w konkursie mogą brać: **•** załogi zakładów przemysłu spożywczego podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu

- zakłady spożywcze przemysłu terenowego
- zakłady produkcyjne Ministerstwa Handlu Wewnętrznego
- zakłady Państwowych Gospodarstw Rolnych
- jednostki produkcyjne przedsiębiorstwa „Las”
- placówki terenowe Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, a więc spółdzielnie inwalidów, spółdzielnie handlu wiejskiego, spółdzielnie spożywców
- i wszelkie inne uświadomione zakłady zajmujące się produkcją i obrotem artykułów spożywczych,

Konkurs trwać będzie do końca bieżącego roku, zaś ogłoszenie wyników i rozdanie dużej ilości cennych nagród odbędzie się z początkiem 1958 r. Niezależnie od nagród kontratnych, Wojewódzki Zarząd Hurtu Spożywczego przeznaczy na nagrody na szczeblu wojewódzkim wszelkie możliwe do uzyskania zasoby finansowe. Jury konkursowe weźmie pod uwagę przy rozpatrywaniu ostatecznych wyników: jakość produkcji, asortyment, ciągłość zaopatrzenia i opakowanie towaru.

Konkurs ma nie tylko wielkie znaczenie praktyczne na codzień poprzez zwiększenie ilości wyprodukowanych towarów, ale ma również głębokie uzasadnienie ekonomiczne wyrażające się dążnością do likwidacji dysproporcji między podażą a popytem.

(Mal)

• Pierwsze czereśnie • 12 ton cytryn „przyjedzie” do Krakowa

Sezon warzywny w całej pełni! Babarbaru, rzodkiewek, szpinaku, szczawiu i innych nowalijek jest coraz więcej a ceny coraz niższe. Np. kilogram ogórków wędzanych kosztuje obecnie od 28 do 35 zł, kalafiora ok. 18 zł, sztuka a pod koniec tygodnia mają stanieć do ok. 10 zł. Pomidory są bardzo drogie; za kilka dni mają kosztować ok. 80 zł.

Tegoroczna wiozna, mimo wielu figli jakie nam patała, okazała się bardzo łaskawa dla jarzyn. Państwowe Gospodarstwa Rolne w Mszynie Dolnej, Raciborzu, Legnicy, i innych miejscowościach dysponują ogromnymi ilościami jarzyn. Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” znajduje się obecnie w toku wiosennej akcji ziemniaczanej. Na stacji kolejowej niemal bez przerwy odbywa się wyładowywanie ziemniaków, które nadchodzą z poszczególnych GS-ów. Ziemniaki sprzedawane są w sklepach po 0.80 zł za 1 kg.

A co można powiedzieć o

owocach? Przedsiębiorstwo sprowadza duże ilości pierwszej jakości jabłek z powiatów sandomierskiego i limanowskiego, a na przełomie maja i czerwca spodziewany jest „przyjazd” wagonu (12 ton) wiojskich cytryn oraz... „pierwszych czereśni z pow. lubelskiego. (lw)

„Jak prowadzić zastęp?” już w sprzedaży

Pierwsza wydana w Polsce po odrodzeniu ruchu harcerskiego metodyczna książka harcerska ukazała się ostatnio w Krakowie nakładem Chorągwi Krakowskiej ZHP. — Jest to podręcznik harcmistrza dra Władysława Szczygiła pt. „Jak prowadzić zastęp harcerski” w nowym opracowaniu.

Ze względu na ogromne zapotrzebowanie na podręcznik tego rodzaju, będzie on w pierwszym okresie rozprowadzany jedynie za pośrednictwem składnicy harcerskiej i harcerskich jednostek organizacyjnych. (p)

M-18

Do Łasku...

Wolskiego



W Cichym Kąciku przy przystanku autobusowym do Łasku Wolskiego długa, długa kolejka. Oczywiście była to niedziela i w dodatku słoneczna. Ogonek w oczach po prostu malutko... co chwilę podjeżdżał autobus, zabierał sporą grupę posiadającą już wykupione bilety i — w drogę do Łasku. Ową sprzedaż „na miejscu” wprowadziło MPK. — Innowacja dobra — z czystym więc sumieniem chwalamy powyższe przedsiębiorstwo. Fot. J. Pawłowski

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY
Na sobotę, 25 maja 1957 r.
MODRZEJEWSKIE: godz. 19.15: „Długa pułanka miłości”.
POEZJI: godz. 18.00: „Wieczór recytacji”.
MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15: „Czy mamy się rozjeść”.
LUDOWY: godz. 19.15: „Jacobowski i pułkownik”.
GROTESKA: godz. 17: „Złoty klucz”.
MUZYCZNY: godz. 19.15: „Wesoła wdówka”.
„CRICOT 2”, ul. Łobzowska 3, czynny sobota i niedziela, godz. 20.15: „Najkrótsze opowiadania”.
KOLEJARZA: godz. 19: „Zaczarowane koło”.
Na niedzielę, 26 maja 1957 r.
SŁOWACKIEGO: godz. 14.00 „Cyganeria”.
MODRZEJEWSKIE: godz. 19.15: „Długa pułanka miłości”.
POEZJI: godz. 16.00: „Skarłatne róże”.
19.15: „Dzika kaczka”.
MŁODEGO WIDZA: godz. 15.00: „Zakreśl”.
godz. 19.15: „Droga do Czarnolasu”.
LUDOWY: godz. 19.15: „Jacobowski i pułkownik”.
GROTESKA: godz. 17.00: „Złoty klucz”.
MUZYCZNY: godz. 14.30: „Kraina uśmiechu”.
„CRICOT 2”, ul. Łobzowska 3, czynny sobota i niedziela, godz. 20.15: „Najkrótsze opowiadania”.
KOLEJARZA: godz. 19.00: „Zaczarowane koło”.
KINA
Na sobotę, 25 maja 1957 r.
APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Mąż idealny”, UCIECHA: godz. 15.45, 18 „Marty”, godz. 20 „Raj kapitana” z imprezą, WANDA: godz. 16, 18, 20 „Czarownica”.
WRZOS: godz. 15.45, 18, 20.15 „Lady Hamilton”.
WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Róża dla Bettiny”.
SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „My dwoje”.
MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Nie ma pokoju pod oliwkami”.
KRAKUS: godzina 16, 18, 20 „Jak bezpańskie psy”.
SWIT: godz. 15.30, 19.00 „Nędznicy” cz. I i II.
STAL: godz. 16, 18, 20 „Śledztwo”.
ZWIĄZKOWIEC: godz. 17, 19 „Noc jest moim królestwem”.
CHEMIK: godz. 19 „Przed maturą”.
Na niedzielę, 26 maja 1957 r.
APOLLO: godz. 10, 12, 14 „Tajna drukarnia”, godz. 16, 18, 20 „Mąż idealny”.
UCIECHA: godz. 10, 12, 30 „Królowa Margot”, godz. 15.45, 18.00 „Marty”.
godz. 20 „Raj kapitana” z imprezą.
WANDA: godz. 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”, godz. 16, 18, 20 „Czarownica”.
WRZOS: godz. 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”, godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Lady Hamilton”.
WOLNOŚĆ: godz. 10, 12 „Bel Ami”, godz. 16, 18, 20 „Róża dla Bettiny”.
SZTUKA: godz. 10, 12, 14 „Dwaj kapitanowie”, godz. 16, 18, 20 „My dwoje”.
KRAKUS: godz. 11, 12, 13 „Program dla dzieci”, godz. 15, 17, 19 „Jak bezpańskie psy”.
MŁODA GWARDIA: godz. 10, 12 „Był sobie król”, godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Nie ma pokoju pod oliwkami”.
SWIT: godz. 10, 12 „Czy ślubu”, godz. 16, 18, 20 „Biuro matrymonialne”.
STAL: godz. 10, 12 „Ekspres z Norymbergi”, godz. 15.30, 18, 20.30 „Trzej muszkieterowie”.
ZWIĄZKOWIEC: godz. 17.00 i 19.00 „Noc jest moim królestwem”.
CHEMIK: godz. 15, 17 i 19 „Przed maturą”.

WYSTAWY

na sobotę i niedzielę 25 i 26 maja
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 11-18).
DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41.
MUZEUM SZOŁAYSKICH, Plac Szczepański, godz. 9-15 „Pokaz tkanin, haftów i wyrobów z metali od w. XV do XVIII”.
MUZEUM HISTORYCZNE, ul. św. Jana.
PALAC SZTUKI, Plac Szczepański 4 „Stanisław Wyspiański i jego współcześni”.
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH, ul. 4w. Jana 11, godz. 10-18 „Architektura USA”.
DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, godz. 10-18 „Architektura USA”.

BYZURY

Na sobotę, 25 maja 1957 r.
POGOTOWIE MILICYJNE — tel. 333-33.
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0.9.
STRAŻ POŻARNA tel. 0-5.
CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna AM, Kopernika 21.
POŁOŻNICZY: Oddział Gin. Pol. PSK.
NOWA HUTA: Strzał Pożarna tel. 433.33. — Pogotowie Ratunkowe tel. 422-22.
Na niedzielę, 26 maja 1957 r.
CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna AM, Prądnicka 37.
POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM, Kopernika 23.
Pozostałe dyżury bez zmian.
APTEKI
na sobotę i niedzielę 25 i 26 maja
Dietla 76, Floriańska 15, Lu. bicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Rynek Podgórski 2.

RAJDY

NA SOBOTĘ, 25 BM.:
18.10: Rozmowa z Zofią Jarbińska.
18.30: Wiadomości.
18.35: Muzyka i aktualności.
19.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”.
19.30: Co nowego za granicą.
19.45: Fragmenty operowe.
20.00: Dziennik.
20.35: Muzyka.
21.20: Piosenki francuskie.
21.30: „Ziemia Złotowska”.
22.10: Mistrzostwa bokserskie Europy.
22.48: Koncert.
23.20: Muzyka tan.
23.50: Wiadomości.
24.00: Muzyka taneczna.
NA NIEDZIELĘ, 26 BM.:
Godz. 6.00: Wiadomości.
6.05: Muzyka.
7.00: Dziennik.
7.10: Mozaika muzyczna.
8.00: Wiadomości.
8.30: Muzyka klasyczna.
9.00: „Fala 56”.
9.35: Solski.
10.00: „Nowe nagrania”.
10.30: Poezja i muzyka.
11.00: Koncert żywcem.
12.04: „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi”.
15.00: Dla dzieci słuch.
16.00: Wiadomości.
16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych.
16.20: Koncert.
17.00: „10 minut muzyki jazzowej”.
17.10: „Z starego spichlerza” aud.
17.30: Wesoły kramik.
17.45: Muzyka tan.
18.00: Mistrzostwa bokserskie Europy.
18.20: Muzyka.
18.30: Mecz piłk. CWKS—Craçovia.
19.00: Na radiowej estradzie.
20.00: Dziennik.
20.25: Koncert.
21.00: „Jacobowski i pułkownik”.
21.30: „Matysiakowie”.
22.00: Wiadomości sportowe.
22.45: Muzyka.
23.50: Wiadomości.

bogaty wybór „owoców” najrozmaitszych gatunków.

Z czym wystąpiła Polska, o tym już „Echo” ogólnie informowało. W każdym razie były tam popularne wyroby czekoladowe, zainteresowanie wzbudził też czekoladowy Mickiewicz. Wiele osób interesowało się kto to jest. Pokazaliśmy też pagodę chińską, domek Baby Jagi, oazę, zaklinacza węzów, chryzantemy, bzy, fiołki alpejskie, bomboniere, herbatniki i inne wyroby.

Zwiedzający głośno wyrażali swój podziw dla polskiej produkcji, a prasa niemiecka poświęciła naszym wyrobom nieco uwagi. Dowodem powodzenia są też transakcje handlowe, jakie zawarł przedstawiciel Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z zagranicznymi firmami.

W przedostatnim dniu targów, tj. 7-go dnia, stoiska odwiedziło 120 tysięcy osób. Wśród zwiedzających były osoby z miejscowości odległych od Düsseldorfu o 100 km.

Jakie wyciągnęliśmy wnioski dla siebie?

Przy produkcji codziennej powinniśmy dążyć do zmechanizowania pracy tak jak na zachodzie, ale przy produkcji wyczynowej, należy stosować dotychczasową sztukę cukierniczą, to znaczy — ręczną. Poza tym jeżeli w przyszłości dane nam będzie brać udział w podobnej imprezie, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powinno to lepiej zorganizować. Mieliśmy bowiem niemały kłopot z lokalizacją stoisk i z zakwaterowaniem w hotelu.

Cośmy jeszcze zaobserwowali?

Masy neonów, piękne kawiarnie, niezliczoną ilość pojazdów mechanicznych. No i... kobiety... Są takie jak wszędzie, tylko tamtejsze noszą buty przeważnie na bardzo wysokich i wysmukłych obcasach z plastiku. Słyszeliśmy też, że jest tam zapotrzebowanie na 1000 młodych panien zarówno pracownic jak i kandydatek na żony... (lw)

Kraków otrzyma wkrótce piękną halę sportową do gier zespołowych, lekkoatletyki i boks. Będzie to hala CWKS przy ul. Zwierzynieckiej. Obecnie trwa tam remont.

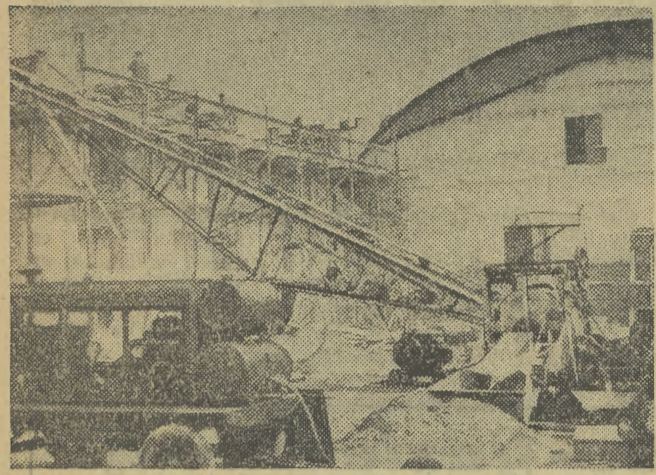
echo SPORTOWE



Eliminacje do żużlowych mistrzostw świata

W NADCHODZĄCĄ niedzielę rozegrana zostanie w Warszawie I eliminacja do żużlowych mistrzostw świata. Obok

8 naszych żużlowców: Kapały, Kaisera, Kupczyńskiego, Malaja, Malinowskiego, Sucheckiego, Teodorowicza i Tkoczka, startuje 4 reprezentantów Austrii: Unterkoefer, bracia Hans, Erich Sidlo i Throner, oraz 4 Czechosłowaków: Havelka, Spinka, Janicek, Jarolim.



Półfinały mistrzostw tenisowych województwa krakowskiego

W DALSZYM ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo województwa krakowskiego Kurman (Fablok) pokonał w ćwierćfinale Christa (Cra-covia) 6:2, 6:3, Zawadzki (Cra-covia) wygrał z Wajdą (Olsza) 6:1, 6:4, a Nowak (Start) zwyciężył Szykiewicza (Olsza) 6:3, 11:9. Ciekawy przebieg miała partia Faruzel (Olsza) — Kopcza (Olsza). Pierwszego seta wygrał Kopcza 6:4. W następnym Faruzel prowadził 5:0, Kopcza wygrał wprawdzie pod rząd 4 gemy, ale ostatecznie

przegrał seta 4:6. Podobnie w trzecim secie Faruzel prowadził 5:2 i no zaciętej walce wygrał dopiero 8:6.

Wśród kobiet Fogelman (Olsza) zwyciężyła w ćwierćfinale Niziołek (Włóknarz Chelmek) 6:0, 6:1 a w półfinale wygrała z Ziębą (Fablok) 6:0, 6:3.

W konkurencji junierek mistrzostwo okręgu krakowskiego zdobyła Czupryk (Olsza) zwyciężając w finale Rusinównę (Wieliczanka) 6:1, 6:4.

Z ciekawych spotkań gry podwójnej zanotować należy zwycięstwo pary Chrst—Nowak nad Fuczem—Matyją 6:3, 6:3 oraz nad Jurkowskim i Mrukiem 6:3, 6:2. Balcarczyk, Borycz — Hirszel P., Słusarczyk 1:6, 8:6, 8:6. A. i M. Kądziołka — Wajda, Łopatka 6:4, 6:8, 6:4, Szykiewicz, Maciantowicz — Skąpski, Schram 6:0, 3:6, 6:1.

W dniu dzisiejszym odbędą się między innymi półfinałowe spotkania w grze pojedynczej seniorów. (as)

Dokąd pójdziemy? Dziś

TENIS
Godz. 15. Korty Cracovii: Mistrzostwa woj. krakowskiego
TENIS STOŁOWY
Godz. 18. Sala WKKF: AZS Gliwice—Cracovia (O mistrzostwo I ligi)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 18. Boisko przy ul. Krolek: KS Bochnia—Krowodrza (O mistrzostwo ligi okręgowej)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11. Boisko Cracovii: Rumunia—Polska (Międzynarodowe spotkanie drużyn głuchych)
Godz. 17.30. Stadion CWKS: Cracovia—CWKS Kraków (O mistrzostwo II ligi)
Godz. 11. Boisko Zryw — N. Huta: Wisła Ib—Wanda (O mistrzostwo ligi okręgowej)

BOKS

Godz. 11. Amfiteatr stadionu lekkoatletycznego Cracovii: Bratislava (CSR)—Olsza (Spotkanie międzynarodowe)
PIŁKA KOSZYKOWA
Godz. 10. Boisko Krowodrzy, ul. Mazowiecka 12c: AZS Kraków—Krowodrza (Finał na szczeblu woj. o Puchar Polski).

TENIS STOŁOWY

Godz. 11. Sala WKKF: Siemianowiczanka—Cracovia (O mistrzostwo I ligi)

TENIS

Godz. 9. Korty Cracovii: Mistrzostwa woj. krakowskiego (ks)

Licis i Radzio w trzeciej rundzie debła Międz. Mistrzostw Francji

Paryż. Występujący w debłu w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji Licis i Radzio po pokonaniu pary francuskiej Berthei—Leval 6:1, 6:3, 6:1, zakwalifikowali się do trzeciej rundy. Wczoraj niespodziankę sprawił Australijczyk Hoad, przegrywając w pięciu setach ze swym rodakiem Gibsonem.



Pięściarze Krakowa odwiedzili Rumunię Bułgarię i Węgry

Polaków witano z wielką serdecznością

— To był piękny i niezapomniany wyjazd. Stanowił on najlepszą nagrodę dla czołowych bokserów Krakowa za ich solidną pracę i wyniki na ostatnich mistrzostwach. — Tymi słowami zaraz po wyjściu z pociągu rozpoczął relacje z podróży trener krakowskiej reprezentacji pięściarskiej — Dudziński.



L. Archer na trasie motocyklowej Wielką Nagrodę Francji w Montreuil k. Paryża.

W telegraficznym skrócie

WARSZAWA. Komisja sportowa APRL zatwierdziła wyniki przelotu 9 pilotów szybowcowych w okolicy Smoleńska, stwierdzając oficjalnie, że zdobyli oni 9 diamentów do złotych odznak szybowcowych.

WARSZAWA. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn Polska przegrała z Bułgarią 55:76, a Węgry pokonały Bułgarię 75:63.

Pomysłowa ulotka reklamująca mecz bokserski między kolejowymi drużynami T. I. Bratislava—Olsza Kraków.

— Rozegraliśmy pięć spotkań — dwa wygraliśmy, dwa zremisowaliśmy, jedno zakończyło się porażką — mówi. — Ogółem w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech byliśmy trzy tygodnie. Pierwsze spotkanie odbyło się w Rumunii w mieście Craiova. Wystawiliśmy niezbyt silny skład i dostaliśmy „w skórę” 6:14. W miejscowości San Severin chłopcy walczyli ambitnie i wygrali 12:8. W rewanżowym spotkaniu w Craiovej zremisowaliśmy 10:10.

Bardzo gościnnie przyjęła nas Bułgaria oraz Węgry. W Bułgarii wygraliśmy 14:6. W Budapeszcie mieliśmy najgroźniejszego przeciwnika — drużynę Csepel. To spotkanie po najpiękniejszych walkach zakończyło się remisem 10:10. Ogólny bilans punktowy jest korzystny dla nas i przedstawia się: 52 do 48.

— Który z zawodników wypadł najlepiej?

— Wszystkie walki wygrali: Burzyński i Kowalski. Poza tym również dobrze walczyli. Dragosz, Kapsia i Kudlak. Najpiękniejszą walkę stoczył Pasławski z mistrzem Węgier

Juhasem. Sędziowie przyznali zwycięstwo Węgrom, ale walkę wygrał właściwie krakowianin. Było to jego życiowe spotkanie.

— Najbardziej gościnni byli Rumuni — dodaje Dragosz, — a najprzyjemniejsze wrażenia dała wycieczka Dunajem.

Nie zatrzymujemy więcej stęsknionych za domem zawodników i życzymy im dalszych przyjemnych wyjazdów i sukcesów.

Bokserzy Olszy, którzy walczyli w reprezentacji Krakowa zaprezentowali się podobno najlepiej. Już jutro podczas meczu z silną drużyną T. J. Bratislava będą mieli okazję zademonstrować swe umiejętności.

Rozmawiał
W. WARCHAŁOWSKI

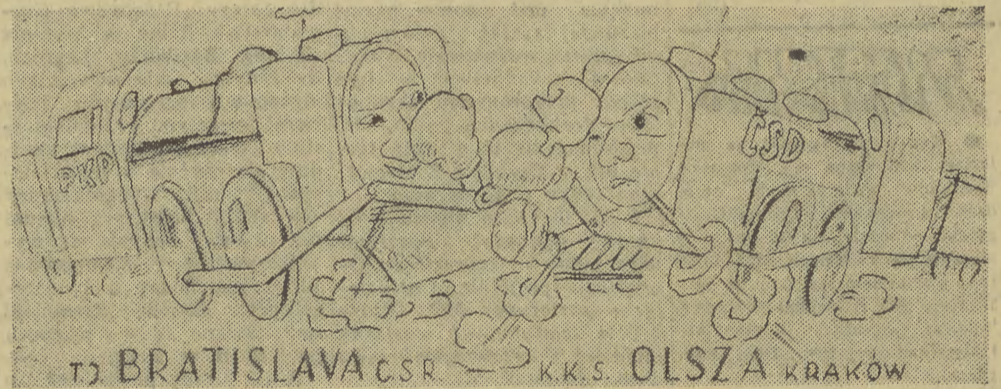
Notatnik boksera

TYSIĄCLETNIA rocznice założenia obchodzi w tym roku niemieckie miasto Frankfurt nad Menem. W związku z tym odbędzie się tam szereg imprez, a m. in. w dniach 22—24 czerwca turniej bokserski. Do PZB wpłynęło pismo, w którym organizatorzy proszą o przyślanie kilku naszych czołowych pięściarzy.

W KOŃCU czerwca wyjedzie do NRF bokserska dziesiątka belskiej Sparty, która rozegra tam dwa spotkania. Pierwsze z nich odbędzie się 30 czerwca w Duesseldorfie, a drugie 2 lipca w Essen. W kilka dni

po bielszczanach na dwa mecze do Jugosławii pojedzie drużyna bydgoskiej Brdy.

GANDAWA znana była dotychczas z dorocznych tradycyjnych turniejów szermierczych. W przyszłym roku w maju stanie się ona centrum zainteresowań bokserów. Z okazji mającej się odbyć w tym terminie wystawy światowej, Belgijska Federacja Bokserska organizuje wielki turniej międzynarodowy. Do udziału w nim zaproszeni zostali również i Polacy. PZB zaproszenie przyjął. (zo)



RZADKO zdarza się okazja oglądania międzynarodowego spotkania piłki nożnej drużyn głuchych. Taki mecz rozegrany zostanie w dniu jutrzejszym tj. w niedzielę 26 bm., na stadionie Cracovii, między reprezentacją Rumunii i Polski. Będzie to rewanż za spotkanie, jakie odbyło się w ubiegłym roku w Rumunii. Zwycięstwo odnieśli wówczas gospodarze 4:0 (1:0).

— Eksplozje odbywały się zazwyczaj między godzinami 9 i 10 rano, a następnie ok. godz. 15—16. Dźwięne pociski leciały z przeraźliwym łoskotem i dudnieniem. Spadając łamały drzewa, niszczyły poszycie leśne. Niemal z reguły eksplozje następowały w lesie, dzięki temu nie słyszano się o stratach w ludziach. Po eksplozjach zjawiali się zawsze Niemcy i zbierali części pocisków. Często nadjeżdżali oni jednak dopiero paza'utrza rano. Wykorzystywali to nieraz chłopcy, którzy — wprawdzie z duszą na ramieniu, nie wiedząc czy nie nadleci nowy pocisk — zabierali kawałki blachy i metali nadające się do gospodarstwa. Z okoliczną ludnością Niemcy nigdy nie rozmawiali o dziwnych pociskach. Jednakże z czasem rozeszły się pogłoski, że pociski te wyrzucane są aż gdzieś spod Krakowa.

Tego rodzaju autentycznych relacji można by podać bardzo wiele. Wszystkie one mają mniej więcej podobny charakter. Oczywiście obecnie, kiedy właściwości broni V-1 (razwa pochodzi od słowa „Vergeltungswaffe” czyli broń odwetowa) są doskonale znane, doświadczenia eksplozje nie zawierają tajemnic. Natomiast wówczas — z końcem zimy i początkiem wiosny 1944 roku — przeloty i eksplozje dziwnych samolotów czy nieznanymi pocisków były dla osób nie wtajemniczonych zupełnie niepojęte. Trzeba wczuć się w tamte odległe czasy aby zrozumieć ile wysiłku wymagało od pracowników wywiadu AK poznanie tajemnicy nowej broni niemieckiej i ile zagadek piętrzyło się przed nimi na tej drodze.

W celu rozszyfrowania tej tajemnicy postanowiono przede wszystkim dotrzeć do miejsc eksplozji bomb i zebrać jak najwięcej części pocisku. Sądzone bowiem, że drogą dedukcji, łącząc poszczególne

Michał Wojewódzki

Akcja „Motyl”

gólne fragmenty, uda się ustalić konstrukcję i zasady działania bomb latających.

Dowódcy okręgów AK, w których spadały torpedy, otrzymali więc rozkaz zorganizowania w pobliżu terenów eksplozji specjalnych ekip „zbieraczy bomb latających”.

Wydało się jednak, że niektóre oddziały partyzanckie nie wtajemniczone w doniosłość akcji, zajmowały się „zbieraniem jakiegos tam żelastwa” z pewnymi oporami. Uważały one — w pierwszym okresie — akcję „patroli zbieraczy” za mało pro-

duktywne zajęcie. Z czasem jednak, gdy „żelastwo” porwać trzeba było w starciu z Niemcami, żadni walki partyzanci zasmakowali w niebezpiecznej robotce.

Do zbrojnych utarczek szczególnie często dochodziło w okręgu lubelskim, gdzie oddziały partyzanckie były bardzo silne i miały już wiele doświadczenia w walce z Niemcami. Jeden z tamtejszych dowódców po kilku mało efektywnych próbach zbierania części bomb latających, zdenerwował się i postanowił rozwiązać sprawę w zupełnie inny sposób. Był to młody, pełen rozmachu i fantazji oficer. Zebrał na swój oddział i oświadczył:

„Chłopcy! Po jaką cholere mamy męczyć się przy zbieraniu tych skorup i drutów? Przecież „szkopy” i tak wszystkie te graty sorzątają „na czysto”. Po co ich pozabawiać roboty? Najlepiej będzie, gdy pozwolimy im spokojnie załadować żelastwo na samochody, a później — gdy będą wracali z całym „mładaniem” — zrobimy na nich zasadzkę i wszystko im odbierzemy”.

Oczywiście projekt został przyjęty z entuzjazmem. Oddział partyzancki operował w okolicy miejscowości Sawin położonej przy drodze Cheim — Włodawa, około 15 km na północ od Chelma. W rejonie tym, obfitującym w lasy i mokradła, odbywały się stałe, regularne eksplozje bomb latających. Natychmiast przystąpiono do organizowania zasadki. Wywiad partyzancki ustalił, że patrol niemiecki po zebraniu resztek rozzerwanego pocisku wraca przez Sawin szosą do Chelma, a następnie jadą dalej do Lublina. Ataku postanowiono dokonać w odległości kilkunastu kilometrów od Sawina.

(Dalszy ciąg nastąpi)